

TYMOTEUSZ MORELA
Opole, UO

O. TEODOR SĄSAŁA SVD (1888–1940) — SŁUGA SŁOWA BOŻEGO W setną rocznicę święceń kapłańskich

Kapłaństwo jest darem i tajemnicą. Dar ten przerasta człowieka¹ Sługa Boży o. Teodor Sąsała stał się uczestnikiem tej tajemnicy i tego daru w dniu 8 września 1914 r. W tym roku przypada 100 rocznica jego święceń kapłańskich. O. Teodor może służyć jako wzór żywej wiary i ofiarnej pracy duszpasterskiej, która znalazła swój epilog w jego męczeńskiej śmierci. Rocznicą tą jest doskonałym momentem, aby pochylić się nad jego kapłaństwem.

Życie o. Teodora przypada na trudny okres w dziejach świata. Pierwsza połowa XX w. była czasem wielkich wojen. Wstrząsnęły one całym światem. I wojna światowa nie dotknęła bezpośrednio Śląska. Wybuch wojny został nawet przyjęty przez społeczeństwo z entuzjazmem. Wierzono w jej szybkie zakończenie z korzyścią dla Niemiec i Austro-Wegier² II wojna światowa wybuchła 21 lat po zakończeniu poprzedniej. Była ona największym konfliktem zbrojnym na świecie. Podczas jej działań zginęło ok. 72 miliony ludzi, a pośród nich o. Teodor.

O. Teodor Sąsała urodził się 7 listopada 1888 r. w Szczepanowicach pod Opolem, w rodzinie ANDREASA i JOANNY z domu GABRIEL³. Sakrament chrztu przyjął 11 listopada 1888 r. w kolegiacie św. Krzyża w Opolu. Rodzina Sąsałów była rodziną wielodzietną. Różnica pomiędzy najstarszym a najmłodszym dzieckiem wynosiła 17 lat. Bardzo wczesna utrata obojga rodziców spowodowała to, że starsze dzieci zajmowały się młodszym rodzeństwem⁴

¹ JAN PAWEŁ II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996, s. 7.

² M. CZAPLIŃSKI, *Dzieje Śląska od 1806 roku do 1945 roku*, w: TENŻE (red.), *Historia Śląska*, Wrocław 2002, s. 342–347.

³ Andreas Sąsała ur. 30.09.1852 r., urzędnik kolejowy, zginął w tragicznym wypadku 31.12.1902 r. Joanna z domu Gabriel, ur. 21.10.1857 r., prowadziła gospodarstwo domowe oraz poświęciła czas na wychowanie dzieci, zm. 29.05.1900 r.; zob. T. MORELA, *Życie, działalność duszpasterska i śmierć o. Teodora Sąsały SVD (1888–1940) — męczennika II wojny światowej*, Wrocław 2013, s. 54–55.

⁴ Warto wspomnieć, że Franz Sonsalla (ur. 28.03.1895 r.), brat Teodora, poszedł w ślady swojego starszego brata, wstępując na drogę kapłaństwa. Wstąpił do Zgromadzenia Misjonarzy Klaretynów. Świę-

Rodzina Sasałów była rodziną głęboko religijną. Teodor od młodości miał możliwość przyglądania się życiu zakonnemu Sióstr Franciszkanek Szpitalnych, pełniąc funkcję ministranta w przyklasztornej kaplicy. Pod wpływem ks. AUGUSTYNA STRZYBNEGO⁵ w sercu młodego Teodora zrodziło się pragnienie pracy misyjnej. Dnia 14 kwietnia 1903 r. czternastoletni wówczas Teodor przekroczył próg Niższego Seminarium Duchownego w Nysie. Życie w Domu św. Krzyża było wypełnione modlitwą, nauką i pracą. Zwracano uwagę na zakonne posłuszeństwo, ubóstwo, pokorę i ofiarność. Były to główne idee duchowego regulaminu dla młodych kandydatów do zgromadzenia. Teodor Sasała ukończył Niższe Seminarium Duchowne w Nysie egzaminem dojrzałości w dniu 24 lipca 1908 r.⁶

Po zdaniu egzaminie maturalnym kontynuował naukę w Austrii — w Domu św. Gabriela w Mödling. Dnia 4 września 1910 r. rozpoczął nowicjat, a rok później, 8 września, złożył pierwsze śluby zakonne. Przed złożeniem ślubów wieczystych o. ANTONII LUX (prefekt) wydał pozytywną opinię o Teodorze. Uznał go za alumna pobożnego, gorliwego, pilnego, posłusznego i miłującego porządek. Dnia 3 września 1914 r. złożył śluby wieczyste w Domu św. Krzyża w Nysie⁷. Dnia 5 września 1914 r. przyjął święcenia diakonatu, natomiast trzy dni później — święcenia prezbiteratu⁸

Po święceniach kapłańskich o. Teodor Sasała miał wyjechać na misje do Mozambiku. Wybuch I wojny światowej uniemożliwił ten wyjazd. Pełnił posługę w szpitalu wojskowym na froncie francuskim. Opanował tam również język francuski. Po zakończeniu I wojny światowej pracował w *St. Gabriel*, a następnie był duszpasterzem polskich emigrantów, posługując w domu misyjnym w Bad Driburg w Niemczech⁹

Na mocy decyzji władz zakonnych o. Teodor zakończył swoją pracę w Niemczech i w 1921 r. udał się na Śląsk. Zgromadzenie zakupiło kamienicę w Bytomiu, aby tam założyć pierwszy dom werbistów na terenach Polski. W wyniku plebiscytu (20.03.1921 r.), który miał rozstrzygnąć o losach Górnego Śląska, Bytom znalazł się po stronie niemieckiej. O. Sasała wziął czynny udział w plebiscycie¹⁰. Ze wzglę-

enia przyjął 11 czerwca 1927 r., zmarł 27 stycznia 1968 r. w Niemczech; zob. MORELA, *Życie, działalność duszpasterska i śmierć o. Teodora Sasały SVD*, s. 55.

⁵ Ks. Augustyn Strzybny ur. 1.05.1876 r. w Janowicach koło Raciborza, święcenia kapłańskie przyjął w 1901 r. W latach 1901–1903 pełnił posługę wikarego w parafii Świętego Krzyża w Opolu. Zginął 31 października 1921 r. na plebanii parafii w Modzuruwie, gdzie był proboszczem, w trakcie napadu bojówkarzy niemieckich. A. HANICH, *Martyrologium duchowieństwa Śląska Opolskiego w latach II wojny światowej*, Opole 2009, s. 16–17.

⁶ MORELA, *Życie, działalność duszpasterska i śmierć o. Teodora Sasały SVD*, s. 58–64.

⁷ Kleryk Sasała został dopuszczony do ślubów wieczystych w roku wybuchu I wojny światowej (1914–1918). Wszyscy mężczyźni zostali zmuszeni do stawienia się w miejscu powołania. Teodor udał się na Śląsk, skąd pochodził, dlatego też i tam złożył śluby wieczyste; zob. *tamże*, s. 67.

⁸ *Tamże*, s. 65–68.

⁹ *Wspomnienie ks. Brunona Koziela SVD*, w: *Teczka o Teodora Sasały*, Archiwum Polskiej Prowincji SVD.

¹⁰ Wyniki plebiscytu kształtowały się następująco: 706 tysięcy głosów było za Niemcami, 479 tysięcy głosów za Polską. M. CZAPLIŃSKI, J. MAROŃ (red.), *Historia w datach*, Warszawa 1995, s. 318.

du na wyniki głosowania przeniesiono o. Teodora do Rybnika. Była to pierwsza placówka Zgromadzenia Słowa Bożego na terenach polskich. Została poświęcona Matce Najświętszej Królowej Apostołów. Dnia 22 października 1922 r. za zgodą ks. kard. ADOLFA BERTRAMA (1859–1945) o. Teodor Sasała w obecności duchowieństwa rybnickiego dokonał poświęcenia kaplicy. Rok później, tj. 9 października 1923 r., ojcowie werbiści założyli w Rybniku Niższe Seminarium Duchowne. Rektorem został właśnie o. Teodor Sasała. Był także nauczycielem. Społeczność Rybnika darzyła ojców werbistów wielką życzliwością. W dużej mierze było to zasługa o. Teodora Sasały, ponieważ był on miły i miał dar szczerego obcowania z ludźmi¹¹. Po trzyletniej pracy w Rybniku o. Teodor w 1923 r. miał zostać przeniesiony do Niemiec, do Zagłębia Ruhry. Niestety powstały przeszkody związane z uzyskaniem wizy. Nie pomogło nawet wstawiennictwo ks. kard. AUGUSTA HLONDA. W związku z zaistniałą sytuacją skierowano o. Teodora na studia do Poznania¹².

Ojcowie werbiści w Poznaniu prowadzili duszpasterstwo w liceum dla młodzieży żeńskiej prowadzonym przez siostry urszulanki. Mieszkali poza klasztorem siostr i poszukiwali miejsca na utworzenie nowej placówki. Pierwszą ich placówką był wspomniany wyżej dom w Rybniku, natomiast drugą założyli w Górnej Grupie na Pomorzu¹³. O. Teodor Sasała oprócz pracy duszpasterskiej rozpoczął naukę na Uniwersytecie Poznańskim. Złożył wniosek o dopuszczenie do uproszczonych egzaminów z języka francuskiego z wykładowym językiem polskim. Napisał pracę zaliczeniową z języka francuskiego na temat: *Ewolucja tragedii francuskiej na podstawie dzieł La Cid – l'Andromaque – Zaïre*¹⁴. O. Teodor dnia 6 lutego 1929 r. zdał egzamin uproszczony z języka francuskiego przed państwową komisją egzaminacyjną w Poznaniu. Uzyskał dyplom nauczyciela szkół średnich. Od tego momentu posiadał już kwalifikacje do nauczania języka francuskiego w szkołach średnich z polskim językiem wykładowym. Po egzaminie został skierowany do pracy z młodzieżą w Górnej Grupie na Pomorzu¹⁵. Pierwszymi werbistami przybyłymi do Górnej Grupy byli o. TOMASZ PUCHAŁA i o. DOMINIK JÓZEF. Otrzymali teren o powierzchni 70 hektarów z gospodarstwem, a także spalonym pałacem Bismarcków. Na fundamentach tego pałacu zbudowali nowy budynek zakonny. Posiadłość Zgromadzenia rozwijała się prężnie, a wspólnota werbistów stała się samowystarczalna. Funkcjonowało tam Niższe Seminarium Duchowne¹⁶.

¹¹ O. Sasała Teodor SVD, w: *Jubileuszowy Kalendarz Słowa Bożego*, 1949, s. 70.

¹² *Wspomnienie ks. Brunona Koziela SVD*.

¹³ H. KAŁUŻA, *Wiodące znamiona duchowości bł. Alojzego Ligudy SVD (1898–1942)*, Opole 2009, s. 99–100.

¹⁴ Oryginalny tytuł pracy: *L'évolution de la tragédie française d'après La Cid – l'Andromaque – Zaïre*. Oryginał pracy znajduje się w teczce osobowej o. Teodora Sasały w Archiwum Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, sygn. 103a/19/16.

¹⁵ MORELA, *Życie, działalność duszpasterska i śmierć o. Teodora Sasały SVD*, s. 74–75.

¹⁶ E. ŚLIWKA, *Formacja intelektualna, działalność dydaktyczno-naukowa i wydawnicza werbistów polskich (1919–1982)*, Pieniężno 1986, s. 185–187.

O. Teodor Sasała po zdany egzaminie z języka francuskiego stał się głównym nauczycielem tego języka w Górnej Grupie. Obok tych zajęć nauczał on jeszcze rysunków, a także robót ręcznych. Tygodniowo miał 27 godzin lekcyjnych, w tym 19 z języka francuskiego¹⁷. Oprócz funkcji nauczyciela pełnił również funkcje spirytuała, zastępcy rektora i duszpasterza w jednostce wojskowej w Górnej Grupie. W wolnych chwilach o. Teodor siadał przy sztalugach i malował portrety i obrazy. Czuł się wtedy szczęśliwy i spełniony. Do dziś można podziwiać dwa jego dzieła¹⁸

O. Sasała spełniał swoje obowiązki rzetelnie i odpowiedzialnie, mimo że nie był okazem dobrego zdrowia. Z relacji współbraci i jego wychowanków dowiadujemy się, iż był jednym z najsympatyczniejszych i najmiłszych ojców w Górnej Grupie¹⁹. W Domu św. Józefa w Górnej Grupie panowała dobra atmosfera. Świadczą o tym opinie wizytatorów. W jednej ze swoich konferencji, *O pokoju Chrystusowym*²⁰, o. ALOJZY LIGUDA²¹ ciepło wspomina atmosferę panującą w domu zakonnym w Górnej Grupie. Werbistów cechowała bowiem atmosfera otwartości, radości, a nade wszystko życzliwości²²

O. Teodora i jego współbraci w Górnej Grupie zastała II wojna światowa. Wspólnota werbistów od pierwszych dni była ogarnięta jej działaniami. Rankiem 2 września 1939 r. zbombardowana została polska jednostka wojskowa w Górnej Grupie. Były liczne ofiary w ludziach, których pochówkiem zajęli się werbiści. Zajęli się również organizowaniem pomocy rannym i umierającym, o. Teodor brał aktywny udział w dawaniu świadectwa przez czynną pomoc potrzebującym. Jego praca, jak i praca jego współbraci polegała na krzepieniu i pocieszaniu strapionych. Przez trzy dni mieszkańcy Górnej Grupy ukrywali się w lesie. Po powrocie, mimo obecności wojsk, werbiści starali się, by nie tylko w życiu zakonnym, ale także w życiu społeczeństwa zapanował normalny rytm. Dla domu misyjnego w Górnej Grupie zaczęła się w 1939 r. droga krzyżowa — czas upokarzającej kenozy²³. Sytuacja znacznie pogorszyła się 30 października. Władze okupacyjne zmieniły Dom

¹⁷ *Wspomnienie ks. Brunona Koziela SVD.*

¹⁸ MORELA, *Życie, działalność duszpasterska i śmierć o. Teodora Sasały SVD*, s. 76–79.

¹⁹ *Tamże.*

²⁰ Zob. A. LIGUDA, *Audi filia*, Opole 2003, s. 186–191.

²¹ O. Alojzy Liguda urodził się 23 stycznia 1989 r. jako szóste dziecko w rodzinie Wojciecha i Rozalii z domu Przybyła. Został ochrzczony w kościele św. Krzyża w Opolu. W 1913 r. wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego w Nysie. We wrześniu 1926 r. złożył śluby wieczyste w Zgromadzeniu Słowa Bożego, a 26 maja 1927 r. przyjął święcenia kapłańskie. W czerwcu 1939 r. został mianowany rektorem Domu Misyjnego św. Józefa w Górnej Grupie. Zginął śmiercią męczeńską w nocy z 8 na 9 grudnia 1942 r. w KL Dachau. Jan Paweł II 13 czerwca 1999 r. w Warszawie ogłosił go błogosławionym. H. KAŁUŻA, W. KLINGER, *Owoc Winnego Krzewu*, Nysa – Winów 1999, s. 35–58.

²² KAŁUŻA, *Wiodące znamiona duchowości*, s. 98–99.

²³ Kenoza — pojęcie teologiczne, interpretujące Wcielenie jako dobrowolne, zbawcze uniżenie się Chrystusa. Niektórzy teologowie protestanccy z XIX w. interpretują kenozę jako porzucenie lub zawieszenie przez Chrystusa Jego atrybutów boskich. *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. III, Warszawa 1997, s. 337.

św. Józefa na „ścisty obóz internowania”, a więc obóz o zwiększonym rygorze. Znalazło się tam 10 kapłanów oraz 80 braci nowicjuszy i postulantów. Wśród nich był o. Teodor Sąsała. Imienny wykaz internowanych w Górnej Grupie został sporządzony przez o. Alojzego Ligudę SVD, ówczesnego rektora²⁴. W przeciągu kolejnych dni przywożono kapłanów z sąsiednich diecezji (chełmińskiej, gnieźnieńskiej, poznańskiej, siedleckiej i włocławskiej) oraz zakonników (franciszkanów, Misjonarzy Świętej Rodziny, redemptorystów, salezjanów). O. Teodor Sąsała mimo kruchego zdrowia był człowiekiem radosnego usposobienia. We wspomnieniach współinternowanych braci opisywany jest jako ten, który ciężką atmosferę potrafił rozładować dowcipem i wlać krzepiącą otuchę dobrym słowem²⁵. Dnia 8 września 1939 r. miał obchodzić 25 rocznicę święceń kapłańskich. Z powodu zajęcia klasztoru przez wojsko niemieckie uroczystość się nie odbyła. Zachowały się jednak pamiątkowe obrazki z okazji tej rocznicy. Na rewersie obrazka zapisany został tekst wyjęty z *Vademecum SVD*: „Przed światłością Słowa i Duchem łaski niechaj ustąpią ciemności grzechu i noc pogaństwa” Słowo zwiastowane w mocy Ducha udziela łaski nawrócenia. To ono zwycięży wszelkie ciemności i zło. Takie oto przesłanie zawierał obrazek jubileuszowy²⁶

Istnieje także krótka relacja o. Teodora na temat sytuacji w Górnej Grupie. Zachował się list, który kierował do szwagra z okazji urodzin i swojej siostry. Czytamy w nim:

Dalej jestem ze współbraćmi internowany we własnym domu. Ponieważ zostały nam zabrane możliwości zdobycia czegokolwiek, bo wszystko zostało zabrane, także gospodarstwo, żyjemy tylko z dobroci i życzliwości ludzi. Czekamy każdy dzień na zwolnienie²⁷

Internowanym duchownym groziło niebezpieczeństwo. Świadczą o tym słowa o. A. Ligudy wypowiedziane do internowanych kapłanów, którzy zostali przywiezieni do klasztoru werbistów:

Wielebni księża prałaci, drodzy księża proboszczowie, profesorowie i wikariusze! Rozpoczynam tak uroczyste, łudząc się, że oto witam was w progach naszego klasztoru, jak za dni dawnych, dni wolności. Tymczasem smutna rzeczywistość przypomina nam, że jesteśmy więźniami (...). Odtąd jak długo Opatrzność zatrzyma nas na tym miejscu, spadają na nas następujące prace: w dalszym ciągu utrzymanie klasztoru w porządku, dostarczanie opałów do pieców i opalenie izb żołnierskich, dojrzanie obory oraz chlewów, dalej prace u okolicznych gospodarzy (...). Jak księża widziecie klasztor jest strzeżony, lecz nie do tego stopnia, by ucieczka była niemożliwa (...) lecz słyszeliście co wam zakomunikowano, iż za jednego uciekiniera pójdzie dziesięciu na rozstrzelania. A zaręczam, że nie jest to czcza pogróżka²⁸

²⁴ L. RADZIEJ, *Wyszedł spośród nas. Życie Sługi Bożego ojca Piotra Gołąba SVD (1888–1943), misjonarza i męczennika*, Schodnia – Wodzisław Śląski 2011, s. 85. L. Radziej przedstawia pełną listę internowanych w Domu św. Józefa w Górnej Grupie; *tamże*, s. 87–89.

²⁵ MORELA, *Życie, działalność duszpasterska i śmierć o. Teodora Sąsały SVD*, s. 82–100.

²⁶ *Tamże*.

²⁷ T. SĄSAŁA, *List do szwagra i siostry*, Górna Grupa, 24 stycznia 1940 r. List pisany w języku niemieckim, w: *Teczka o Teodora Sąsały*, Archiwum Polskiej Prowincji SVD.

²⁸ H.M. MALAK, *Klechy w obozach śmierci*, Lublin 2004, s. 40–41.

O. Teodor Sasała, który został internowany w Górnej Grupie w uroczystość Chrystusa Króla, 28 października 1939 r., po trzech miesiącach razem ze współbraćmi zostaje więźniem KL Stutthof²⁹. „W dniu 6 lutego 1940 roku — jak piorun z jasnego nieba gruchnęła wieść, że za godzinę będą samochody, które nas wywiozą w niewiadomym kierunku” Relacjonuje o. JÓZEF PRODLIK:

Była godzina siódma i nie wszyscy księża zdążyli odprawić Mszy świętej — ostatniej w swym życiu. Wszystkie nadzieje, że nastąpi złagodzenie bytowania, albo nawet zwolnienie, przysły jak bańka mydlana. W momencie było się trzeba spakować, porzucić co niekonieczne, stanąć na apelu³⁰

Po kilku dniach podróży w spartańskich warunkach dojechali do KL Stutthof. Od tego czasu o. Sasała stał się numerem 9132³¹

W obozie koncentracyjnym przeżywali więźniowie Wielki Tydzień. Mimo całkowitego zakazu, księża postanowili odprawić Mszę św. w Wielki Czwartek, dla umocnienia w cierpieniach. Wzruszająco opisuje to wydarzenie o. Prodlík:

Zbliżał się Wielki Tydzień. Sprowadziliśmy wino mszalne i komunikanty, a na samą Wielkanoc jajko. (...) oto postanowiliśmy odprawić Mszę Świętą w Wielki Czwartek. Ale gdzie, kiedy? Biada jeżeli się sprawa wykryje. Mimo to „zrobiło się” W czwartek rano godzinę przed pobudką rozpoczęło się nabożeństwo. Nikomu nie wolno było podnosić się z barłogu. Ksiądz celebrant przeto odprawiał siedząc, cały osłonięty kocami, żeby na zewnątrz nie było widać światła dwu mizernych świec. Większego wzruszenia nie przeżywalismy od tej Mszy Świętej z następującą Komunią świętą — dla wielu niestety ostatnią. Katakomby, lochy, podziemia, jaskinie pierwszych chrześcijan stały się znowu rzeczywistością w 20-tym wieku. Wstaliśmy o godzinie 6-tej do nowych cierpień³².

Po dwóch miesiącach pobytu w KL Stutthof zgromadzono duchownych i zaczęto formować nowy transport — do KL Sachsenhausen. Skazani zostali tam odtransportowani 9 kwietnia 1940 r. Obóz koncentracyjny nie był specjalnie rozbudowany. Pomimo licznego napływu więźniów, ich nadmiar był likwidowany eksterminacją. Pierwszą metodą eliminacji była tzw. kwarantanna, która zaczynała się tuż po przyjeździe więźniów do obozu. Wpierw jednak miało miejsce odwszenie, kąpiel w zimnej wodzie, ubranie w pasiaki i strzyżenie głów. Od przekroczenia bram KL Sachsenhausen więźniowie stawali się numerami. O. Teodor został numerem 21125³³ Czas kwarantanny był trudnym czasem dla starszych kapłanów. Karano ich gimnastyką i katowano na śmierć. Jedną z tortur, której był poddany o. Teodor Sasała,

²⁹ KL Stutthof był położony 36 km na wschód od Gdańska. Pierwsze baraki powstały w sierpniu 1939 r., w kolejnych latach obóz był powiększany. Do 1942 r. 90% więźniów stanowili Polacy, przede wszystkim z Pomorza, Gdańska i z Białostocczyzny. E. DURACZYŃSKI, *W latach II wojny światowej*, w: J. TAZBIR (red.), *Zarys historii Polski*, Warszawa 1980, s. 682–686.

³⁰ J. PRODLIK, *Pobożnej pamięci wielkiego o. Teodora Sasały Tow. Słowa Bożego*, w: *Teczka o Teodora Sasały*, Archiwum Polskiej Prowincji SVD.

³¹ *Tamże*.

³² J. PRODLIK, *Sprawozdanie o śmierci ojca Alojzego Ligudy*, w: *Teczka o Alojzego Ligudy*, Archiwum Polskiej Prowincji SVD.

³³ J. BRZOZOWSKI, *Na fundamencie męczenników. Misyjne Seminarium Duchowne Księży Werbistów w Pieniężnie 1948–2008*, Pieniężno 2010, s. 55–56.

była tzw. brausa. Więźnia stawiano pod prysznicem z zimną wodą, w zimnej łaźni. Wynik był prawie zawsze ten sam – zapalenie płuc i śmierć³⁴

Agonia o. Teodora Sąsały rozpoczęła się podczas nieludzkich ćwiczeń na placu apelowym KL Sachsenhausen. Wśród brutalnych krzyków i wyczerpujących ćwiczeń prowadzonych przez „krwawego” HUGO KREY’A o. Teodor zemdlął. Życie jego dobiegło kresu³⁵. Oficjalny dokument *International Traicing Service* podaje, że o. Teodor Sąsała zmarł 16 kwietnia 1940 r. około godziny 10-tej w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Jako powód zgonu podaje niewydolność krążenia. W rzeczywistości jednak został zamęczony przez nazizm niemiecki³⁶

O. Prodlík, świadek męczeństwa o. Teodora Sąsały, tak pisze o jego śmierci:

Nasz przyjaciel takich szykan naturalnie nie mógł długo wytrzymać. Na nieszczęście należał do bloku, które wszystkie inne w męczeniu i okrucieństwie prześcigał. Zaczął się więc krztusić, pot wystąpił mu na czoło, kaszel targał nim bez przerwy, ale folgi nie było. Ciężki oddech, brak powietrza serce nadwyrężyły. Męczył się kilka dni, odbył swój czyściec i stał się godnym korony niebieskiej. W szóstym dniu zemdlął na placu ćwiczeń. Koledzy odprowadzili go na ramionach do szpitala, ale w drodze wyzioną ducha 6go maja 1941³⁷ roku, jako pierwsza ofiara naszego Zgromadzenia. Nikt w ten czas nie przypuszczał, że jeszcze długi szereg pójdzie jego śladem³⁸

Świadkowie męczeństwa o. Sąsały od samego początku uważali go za orędownika u Boga. Świadczą o tym słowa:

Drogi przyjacielu. Za wielkie szczęście uważamy, że Bóg miłosierny tak prędko cię od mąk wybawił, bo gorsze jeszcze udręki czekały tych, którzy nie byli tak oczyszczeni jak ty. — Bądź naszym orędownikiem³⁹

Śmierć męczeńska o. Teodora jest wynikiem jego bohaterskiego życia w obronie chrześcijańskich ideałów i posługi ewangelizacyjnej. Wierność Bogu oraz ideałom życia zakonnego zawsze były dla niego wartościami nadrzędnymi. Sługa Boży może służyć jako wzór żywej wiary, która znalazła swój epilog w śmierci męczeńskiej. Jest on wzorem do naśladowania w wierze, nadziei i miłości dla członków Zgro-

³⁴ MORELA, *Życie, działalność duszpasterska i śmierć o. Teodora Sąsały SVD*, s. 109–128.

³⁵ *Tamże*, s. 128.

³⁶ *International Traicing Service from documents 2201579*, 12.05.2005; *Extract from death registration no. 2014/1940, Civil Registry Office of Oranienburg, Bundesrepublik Deutschland*; zob. też BRZOZOWSKI, *Na fundamencie męczenników*, s. 55–56.

³⁷ Przekazywane są trzy różne daty śmierci o. Teodora Sąsały: o. Józef Prodlík — 6 maja 1941 r. (Prodlík, *Pobożnej pamięci*), o. Alfons Sawicki — 25 kwietnia 1940 r. (A. SAWICKI, *Pobożnej pamięci wielbnego o. Teodora Sąsały*, w: *Teczka o Alojzego Ligudy*, Archiwum Polskiej Prowincji SVD) oraz 16 kwietnia 1940 r. podawana przez Urząd Stany Cywilnego w Oranienburgu (zob. Aneks 8, Kserokopia z Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Oranienburgu, w: MORELA, *Życie, działalność duszpasterska i śmierć o. Teodora Sąsały SVD*). Różnica wśród współwięźniów jest zrozumiała, gdyż sprawozdania były pisane wiele lat później. Za dzień śmierci o. Teodora przyjmuje się 16 kwietnia 1940 r., zgodnie z oficjalnymi dokumentami; MORELA, *Życie, działalność duszpasterska i śmierć o. Teodora Sąsały SVD*, s. 129.

³⁸ PRODLIK, *Pobożnej pamięci*.

³⁹ *Tamże*.

madzenia Słowa Bożego, jak i wiernych, szczególnie ze Śląska Opolskiego. Tutaj bowiem, w podopolskich Szczepanowicach, ujrzał o. Teodor Sasała światłość dnia 7 listopada 1888 r., przychodząc na świat.

Ojcowie ze Zgromadzenia Słowa Bożego rozpoczęli starania o beatyfikację o. Teodora Sasały oraz pozostałych współbraci, którzy ponieśli śmierć w obozach koncentracyjnych.

**Teodor Sasała SVD (1888–1940) — Diener des Gotteswortes
(zum 100. Jahrestag der Priesterweihe)**

Zusammenfassung

In diesem Jahr (2014) fällt das 100 Jährige Priesterjubiläum vom Pater Teodor Sasała an. Er wurde am 7. November 1888 in Szczepanowitz bei Oppeln geboren, als Sohn von Andrzej und Joanna, geborene Gabriel. Am 21. April 1903 trat er in die Gesellschaft des Göttlichen Wortes ein und begann seine Lehre an dem Katholischen Lyzeum in Neiße. Seine Studienjahre verbrachte er in St. Gabriel in Mödling in Österreich. Seine Ordens Gelübde legte er am 3. September 1914 im Missionshaus des Heiligen Kreuzes in Neiße ab, wo er auch am 8. September desselben Jahres seine Priesterweihe entgegennahm. Im Jahr 1927 wurde er in das Missionshaus des Heiligen Joseph in Gorna Grupa verlegt, wo er ab 1929 als Dozent für die französische Sprache arbeitete und der Beichtvater der Ordensbrüder, Hausrat und Assistent des Provinzials war. Am 28. Oktober 1939 wurde Pater Teodor Sasała zusammen mit anderen Mitgliedern der Gesellschaft des Göttlichen Wortes in Gorna Grupa interveniert und am 5. Februar 1940 wurde er in das Konzentrationslager in Stutthof befördert, darauf folgte das Konzentrationslager Sachsenhausen. Bereits nach fünf Tagen im Konzentrationslager Sachsenhausen wurde er während der Übungen ohnmächtig. Von seinen Freunden getragen, verstarb er am 16. April 1940 auf dem Weg zum Krankenhaus des Konzentrationslagers.